

Komenda Główna Straży Granicznej

<https://www.strazgraniczna.pl/pl/pozostale-informacje/promocja-i-tradycje-formacji/promocja-sg/13662,Gen-dyw-Jan-Kruszewski-spozczal-w-ojczystej-ziemi.html>
05.04.2026, 20:28

Gen. dyw. Jan Kruszewski spoczął w ojczyściej ziemi

13.09.2024

Z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, Ministra SWiA Tomasza Siemoniaka i wiceszefa MSWiA Czesława Mroczka odbyły się dziś uroczystości pogrzebowe gen. dyw. Jana Kazimierza Kruszewskiego, dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza w latach 1930-1939.

Uczestniczył w nich Komendant Główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Robert Bagan wraz z zastępcami, kadra kierownicza Straży Granicznej i rodzina generała Kruszewskiego.

Uroczystości rozpoczęły się w Katedrze Polowej Wojska Polskiego mszą świętą pod przewodnictwem biskupa polowego Wojska Polskiego Wiesława Lechowicza. Koncelebrowali ją dziekan Straży Granicznej ks. płk SG Zbigniew Kępa i kapelani Straży Granicznej. Na początku liturgii odczytany został akt o pośmiertnym nadaniu przez Prezydenta RP gen. bryg. Janowi Kazimierzowi Kruszewskiemu stopnia generała dywizji.

- Dzisiaj, na 100-lecie Korpusu Ochrony Pogranicza, odprowadzimy jego dowódcę na miejsce ostatniego pochówku - na cmentarz wojskowy na Powązkach. Tam, gdzie spoczywają ci, którzy oddali życie za Ojczyznę - mówił Prezydent Andrzej Duda. - Dziękuję funkcjonariuszom Straży Granicznej, którzy zaaranżowali to piękne zamierzenie, aby właśnie w stulecie istnienia formacji, która jest ich poprzedniczką, jej najważniejszy dowódca wrócił do Ojczyzny.

Jak zaznaczył Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak, Straż Graniczna, która dziedziczy 100-letnią tradycję Korpusu Ochrony Pogranicza, potrzebuje takich wzorów jak śp. gen. bryg. Jan Kazimierz Kruszewski. - Śp. gen. bryg. Jan Kazimierz Kruszewski całe życie służył ojczyźnie. Jego życiorys jest dla nas wzorem. Nie było dla niego ważniejszej sprawy niż ojczyzna. Będziemy dbali o to, aby pamięć o nim trwała przez długie lata - powiedział minister Siemoniak.

Z Katedry Polowej WP kondukt ze szczątkami dowódcy KOP przemieścił się na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie w asyście Kompanii Honorowej i Orkiestry Reprezentacyjnej SG uroczystość pożegnano gen. dyw. Jana Kazimierza Kruszewskiego. W swoim wystąpieniu Komendant Główny SG gen. dyw. SG Robert Bagan podkreślił rolę gen. Kruszewskiego oraz jego zasługi. - Generał Jan Kazimierz Kruszewski zasłużył się Polsce nie bohaterską i chwalebnią śmiercią, ale rzetelną i solidną służbą, której celem było zabezpieczenie wschodniej granicy naszej Ojczyzny. Dla nas, spadkobierców Korpusu

Ochrony Pogranicza, jest on wzorem patrioty i kompetentnego przełożonego. (...) Dzisiaj, gdy znowu wschodnia granica Polski wymaga naszej wzmożonej troski i uwagi, powrót generała Kruszeńskiego ma dodatkowy, symboliczny wymiar.

Gen. dyw. Jan Kazimierz Kruszeński spoczął w Alei Zasłużonych Cmentarza Wojskowego na Powązkach. Jego pogrzeb był elementem tegorocznych obchodów 100-lecia powołania Korpusu Ochrony Pogranicza, które patronatem honorowym objął Prezydent RP Andrzej Duda. Inicjatorem sprowadzenia szczątków ostatniego dowódcy KOP był Polski Fundusz Humanitarny, a współorganizatorami Instytut Pamięci Narodowej i Stowarzyszenie Weteranów Polskich.

Gen. dyw. Jan Kazimierz Kruszeński „Kruk Czarny” pochodził ze wsi Aleksandrowo w powiecie ciechanowskim. Od najmłodszych lat uczestniczył w walce o niepodległość Polski, co zaprowadziło go do Legionów Polskich, a ostatecznie do Wojska Polskiego. Od października 1930 r. do sierpnia 1939 r. był dowódcą Korpusu Ochrony Pogranicza, a w czasie Kampanii Wrześniowej dowodził Grupą Operacyjną. 27 września 1939 r. w miejscowości Piaski dostał się do niemieckiej niewoli, w której przebywał do 1945 roku. Po wojnie pozostał na emigracji we Francji, gdzie zmarł 28 marca 1977 r. w Domu Spokojnej Starości Polskiego Funduszu Humanitarnego w Lailly-en-Val. Pochowano go na miejscowym cmentarzu.

Generał Kruszeński był głównym realizatorem koncepcji reorganizacji Korpusu Ochrony Pogranicza, według której miał on zapewnić Polsce osłonę strategiczną od wschodu. To dzięki jego pracy organizacyjnej KOP był w stanie zapisać chwalebny kartę w dniach sowieckiej inwazji 17 września 1939 roku.

Fot. mjr SG Krzysztof Grzech, MSWiA



